

Justyna Lubas, Maleńka

Nie wiem jak długo to przede mną ukrywałeś.
I po co wierność swą na zawsze przyrzekałeś.
Nie pytam już dlaczego byłam ja i ona.
Nasza przygoda krótka jest już zakończona.

Nie mów do mnie już maleńka, maleńka.
Nie wybaczę Ci nie klękaj, nie klękaj.
Nie mów do mnie już Kochanie, Kochanie.
Bo zwyczajnym jesteś draniem, draniem, draniem.
Nie mów do mnie już maleńka, maleńka.
Nie wybaczę Ci nie klękaj, nie klękaj.
Nie mów do mnie już misiaku, misiaku
Weź walizkę i się pakuj, pakuj, pakuj.

Nie wiem dlaczego tak okropnie postąpiłeś.
Ufałam a Ty najzwyczajniej mnie zwodziłeś.
Tak bez skrpułów i za moimi plecami.
Robiłeś to więc nie ma nic już między nami.

Nie mów do mnie już maleńka, maleńka.
Nie wybaczę Ci nie klękaj, nie klękaj.
Nie mów do mnie już Kochanie, Kochanie.
Bo zwyczajnym jesteś draniem, draniem, draniem.
Nie mów do mnie już maleńka, maleńka.
Nie wybaczę Ci nie klękaj, nie klękaj.
Nie mów do mnie już misiaku, misiaku
Weź walizkę i się pakuj, pakuj, pakuj.